

Przygotowanie narodu do wojny to „Jednolita spójnia ducha armii i społeczeństwa” w oparciu o ideę narodowo-radykalną

W dzisiejszych odpowiedziach na ankiety wojenną „ABC” musi przede wszystkim przytoczyć głos p. J. Roma, rolnika. Na pytanie: jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę kraju? — pisze on:

Z realizować surowe życie

Przez zrealizowanie dawno zapowiedzianego surowego życia wobec karłowatych i dygnitarzy kartelowych zubożających na dostawach, koncesjach i t. p.

Przez wydalenie z wojska żydów, jako elementu rozkładowego, a wzianiem za rezerwowanie z tego bezwartościowego zresztą materiału ludzkiego, wprowadzenia specjalnej odpowiednio wysłanej daniny wojskowej.

Przez organizację życia gospodarczego w duchu narodowo - radykalnym. Polska wobec posiadania nadmiaru rąk robotniczych, mając jednocześnie wiele surowców i skarbow naturalnych, może doprowadzić stan gospodarki kraju do odpowiedniego poziomu, co pozwoli na preliminarne odpowiednich sum na obronę

państwa. Złoto dla odbudowy kraju nie jest niezbędne, potrzebne są tylko ręce do pracy, warsztaty i surowce, oraz organizacja życia ekonomicznego przez ludzi, których umysły nie są zatrute żydowskimi doktrynami ekonomicznymi, jak: kapitalizm i socjalizm. Iż, posiadając oparcie w narodzie i jego zaufanie, prowadzący politykę wewnętrzną zgodną z interesami swego narodu, zdobędzie środki na obronę kraju.

Postulat usunięcia żydów z armii powtarza się niemal w każdej odpowiedzi. Czytelnicy nasi różnią się między sobą tylko dalszym rozwiązaniem tej sprawy.

Żydów na roboty

Tak np. kresowiak z Łucka zamiast daniny wojskowej proponuje:

„Rekruta obcego (żydowskiego) zatrudniać przymusowo na robotach związanych z obroną państwa (fortyfikacje, prace ziemne)“.

Udział kobiet

Ten sam czytelnik porusza również kwestię udziału kobiet w przygotowaniu obrony kraju, mówiąc, że należy:

„Sposobić kobiety polskie do pracy zarówno wojskowej jak też i organizowania i utrzymywania porządku na tyłach walczącej armii“.

Armia i społeczeństwo

P. Tadeusz Wandolowski stwierdza, że najważniejszym przygotowaniem narodu do wojny będzie zjednoczenie armii i społeczeństwa:

„Armia i społeczeństwo muszą znaleźć w sobie jednolity spójny duch w oparciu o zwycięstwo idei narodowo - radykalnej. I to będzie moralne przygotowanie narodu do wojny zwycięskiej.“

Byli żołnierze armii niemieckiej, czytelnik „ABC” z Pucka (pow. Morski) zastanawiając się nad przygotowaniem narodu do wojny stwierdza:

„Do zwycięskiego przeprowadzenia wojny trzeba irzeć rzeczy: 1) dobrobytu narodu, szczególnie jego stanu średniego; 2) wystarczającej żywności dla wojska i 3) dobrze wyćwiczonego uzbrojonego technicznie żołnierza i ufortyfikowanych granic.“

Aby dać, trzeba mieć

W sprawie środków, przeznaczonych na obronę państwa, ten sam czytelnik stwierdza, że należy pociągnąć do świadczeń na ten cel najliczniejszą warstwę na rod, t. r. rolników. Ale rolnictwo chętnie niewątpliwie da fundusze na obronę państwa dopiero wtedy jednak, gdy i będzie miało. Dlatego też wysuwa postulat przeprowadzenia sanacji rolnictwa, uczynienia go rentownym i podniesienia jego kultury.

Szczytne a niematerialne ideały

Czytelnik „ABC” ukrywający się pod pseudonimem „Tezme” zamieszcza na wstępie swojej odpowiedzi takie rozważania:

„Wojny Napoleona zostały wygrane nogami piechury francuskiego, wojnę francusko - pruską w r. 1870 wygrał według słów Bismarcka, niemiecki nauczyciel ludowy, wojnę polsko - rosyjską w r. 1920-ym wygrała Polska dzięki duszy prostego żołnierza.“

„I mimo że środki techniczne zmieniają charakter wojny, walczą jednak zawsze żołnierze i od niego zależy ostateczny wynik starcia. Od jego uświadomienia narodowego, od wiary w siłę, gotowości złożenia wszystkiego — aż do życia własnego, w ofierze Narodowi. I tu tkwi właśnie rola wychowawców narodu, by w czasie pokoju potrafili wpoić wszystkim te szczytne, a tak niematerialne ideały. Ideały te zagłaszają we wszystkich“.

Chór katedry poznańskiej na wystawie w Paryżu

Katedralny chór poznański pod kierownictwem prof. Gieburowskiego, znany już z wielu świetnych koncertów za granicą, otrzymał ostatnio zaproszenie na wystawę w Paryżu w okresie wystawy światowej.

Odpowiedź niemiecka wręczono ambasadorowi Anglii

BERLIN, 25. 1. — Dziś rano wręczona została ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedź niemiecka na notę w sprawie ochotników. Treść tej noty jak podaje niemieckie biuro informacyjne ogłoszona będzie dopiero jutro.

społeczeństwach żydzi, zastępując je ziołym celem, bo on obiecuje im panowanie nad światem. Praca nad wpojeniem tych ideałów jest zbyt ciężka i nie daje natychmiastowych wyników. Ale w imię przygotowania narodu do wojny, musi ją podjąć całe społeczeństwo“.

Ustrój narodowo - radykalny

Czytelnik „ABC” — J. K., Polak lat 50, oficer, w sprawie terminu przyszłej wojny wypowiada się następująco:

„Niezależnie od tego, kto zwycięży w Hiszpani, nastąpi ostateczne zblaszewizowanie Francji. Gros francuskich kolonii zagarną Niemcy. W tym momencie wybuchnie wojna, w której Polska za cenę powstrzymania Rosji Sowieckiej, uzyska Gdańsk, Prusy Wschodnie i Litwę, jako okręgi autonomiczne. Jednocześnie Japonia uderza na Rosję Sowiecką na Dalekim Wschodzie“.

Jak przygotować naród moralnie do wojny? — Na to odpowiada czytelnik J. K.

„Społeczeństwo powinno jak najprędzej przygotować naród polski do wojny tak moralnie jak i materialnie przez wprowadzenie ustroju narodowo - radykalnego“.

Stary czytelnik „ABC” p. B. Siubicki z Kalisza, na pytanie: jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę? — odpowiada:

„Przez wprowadzenie specjalnych danin od wszystkich tych osób, które porobiły na wojnie, względnie na nędzy ludzkiej, milionowe fortuny i to częstokroć ze szkodą Skarbu Państwa“.

Znane z niedoścignionej jakości
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Zydom wstęp wzbroniony

Jak Wysokie Mazowieckie walczy z zalewem żydowskim

(Od własnego korespondenta ABC)

Wysokie Mazowieckie w styczniu. W Wysokim Mazowieckim i w całym powiecie po ostatnich zaburzeniach nastrojów podniecenia przemienił się w systematycznie zorganizowaną akcję, w której bierze udział ludność całego powiatu. W powiecie skonsynowano około 1000 policjantów (jak podaje prasa), ale do zajęć nigdzie nie dochodzi i policjanci poza nocnymi rewizjami po wsiach nic nie mają do roboty.

Likwidacja żydowskich sklepów

Odwiedzam Tykocin, maleńkie zażyte miasteczko. W rynku wokół którego rozsiadły się żydowskie sklepiki panuje martwa cisza. Sklepy żydowskie są zamknięte, nikt nie wchodzi do ich wnętrza.

„Cóż wy pilnujecie rynku? — pytam jednego z młodych chłopów, stojących opodal.
„To tylko tak, żeby kto drogi nie zmylał“ — odpowiada mi ze śmiechem.
Ale nie ma takich, którzy by zmylili drogę. Żydowskie sklepikarzy potracili prawie wszystkich klientów. Na 40 sklepów w miasteczku, których właścicielami byli żydzi, zamknięto już 16, a 20 jest w stadium likwidacji. Na ich miejsce jeden po drugim wyrastają jak grzyby po użyznającym deszczu sklepy polskie. Przybyło ich do tej pory 14.

„Obłożone miasteczko“

W pewnej chwili z jednej z

bocznych uliczek wtacza się na rynek, dudniąc po kamieniach chłopska furmanka. Wiezie kartofle. Nagle otwiera się prawie jednocześnie kilkoro oszklonych drzwi żydowskich sklepików. Stare żydówki i brodaci sklepikarze biegną przez drogę w stronę wozu, rozglądając się lewo i w prawo, jak gdyby w obawie, że ktoś ich przychwyci. Chłop, którego obstepują wokół, kiwa głową przecząco. Obok wozu zjawia się 2-ch policjantów. Podchodzą bliżej chcąc usłyszeć co mówią.

— Nie sprzedam, to zamówione — odpowiada chłop. Pokazuje jakiś kwit policjantom i odjeżdża dalej.

Zwracam się po komentarz tej

JEAN GOULESCU

Wszelkowi sławy skrzypek koncertuje codziennie o 10-ej wiecz. do rana
Winarnia „NARCYZ” Żurawia 19
Poznań
Niedziela i święta five-o'clock.

Kolce bez róż

CO TO BĘDZIE?

Podobno redaktor „Gazety Polskiej” p. Miedziński ma zostać ministrem.

„Gazeta Polska” stygnie z tego, że drukuje olbrzymie artykuły o sytuacji wewnętrznej Irlandii, Iraku i Holandii, a ani słowa o sprawach wewnętrznych Polski.

Gdy jej redaktor zostanie ministrem, system ten zacznie obowiązywać wszystkie dzienniki. W kraju będzie tak bezspornie dobrze, że nie warto będzie o nim pisać.

OSZCZĘDNOŚĆ NA EMERYTACH

W 1919 r. Polska przyznała weteranom 63 r. emeryturę. Weteranów było 4200. By nie obciążać skarbu państwa przyznano im 125 zł. miesięcznie. Weterani się nie skarżyli. Rozumieli, że trzeba oszczędzać, że emeryci to zbędny ciężar dla kraju...

Dziś żyje tylko 75 weteranów. Polska ma kilkadziesiąt tysięcy emerytów, kosztują oni kilkadziesiąt milionów rocznie. Ponieważ są młodzi będą jeszcze żyli sto lat.

Bracia Jędrzejewicze pobierają we dwóch tyleż emerytury co wszyscy weterani z 1863 r. razem. No, ale tamci tylko walczyli o szkołę polską, a ci zwalczają polskie szkolnictwo...

TEATR I HISTORIA

Chodzenie do teatru jest dla historyka nieraz katuszą. Co za błędy straszliwe!

W „Cyryliku” na „Króla z parasolem” jest głośne dyktowanie listu: Data: 15 marzec 1848 r.!

Panuje we Francji: Ludwik Filip!

A rewolucja 48 r., która obaliła Ludwika Filipa nazywa się — lutowa! Właśnie dlatego, że odbyła się w lutym, nie w lipcu.

Żydki z „Cyrylika” są nieokrzesane. Ale Osterwa co niby tak dba o prawdę w teatrze...

Sułkowski siedzi w swym gabinecie w 1798 r. a nad nim wisi mapa Afryki — barwoplastyczna. Są na niej źródła Nilu, i jezioro Tehad i wszystko.

W XVIII-stym w. nie umiano jeszcze oznaczać gór na mapach za pomocą ciemniejszej barwy, ani nizin — zielonością. Rysowano w miejscu gór kopczyk. Wnętrze Afryki, źródła Nilu zbadano dopiero w drugiej połowie 18-go wieku. Czy w teatrze Polskim ktoś słyszał o Livingstone, Stanleyu?

Teatrzyści powinni zaangażować na odzwierciedlenie paru bezrobotnych doktorów historii. Oprócz zamiatania i sprzedawania programów będą udzielać fachowych wskazówek dyktacji i reżyserom. (kol.).

„Robotnik” woła „policja!”

Socjaliści a nowy Napoleon

(k) W poniedziałek, jako w dzień przedświąteczny, każdy dziennik pisze o czym innym.

Czy duch w. eństwo ma milczeć?

„Mały Dziennik” omawia „pretensje”, jakie socjaliści mają do duchowieństwa katolickiego, słusznie pisząc:

Socjaliści chcą, żebyśmy milczeli. Wszystko byłoby dobrze, byłoby tylko w imię „miłości bliźniego” zamilkli... Otóż nie ulekniemy się nawet tego, że socjaliści będą nas osądzać od miłości bliźniego i milczeć nie będziemy, a „ogniska” te nie zagasną lecz zapłoną jeszcze większym płomieniem.

Bliźnich milujemy i chcemy miłować, ale nienawidzimy wszelkiej fałszy, zakłamania, obłudy — a przede wszystkim nienawidzimy i zwalczamy masońsko-socjalistyczną robotę.

I to jest cała „wina” katolickiego kleru.

Socjaliści byłoby dopiero wtedy zadowoleni, gdyby duchowieństwo katolickie w ogóle nie zabierało głosu w sprawach politycznych. Ulatwiliby to bowiem socjalistom szerzenie ich doktryn, rozkładających społeczeństwo i otwierających drogę dla bezbożnictwa. Oczywiście rabinem żydowskim socjaliści nie zabraniają zajmowania się polityką.

Gwałt, policja!

„Robotnik” denerwuje się obecnym stanem wyższych uczelni, widocznie obawiając się o całość swych młodszych współpracowników. Przestraszony „Robotnik” krzyczy więc „Gwałt, policja!”

Jednakże można by łatwo przywrócić spokój na wyższych uczelniach. Wystarczyłoby ostro ukarać bojówkarzy, a recydywistów wydalic. Należy też przestać faworyzować młodzież endeczką, lecz nie zawieszać jej, ani nie zamykać uczelni. Bo awanturnika endeczkę to nie poprawi, a za winę garstki sfanatyzowanych endeków ponosi karę ogół młodzieży akademickiej, który chce się uczyć, a nie bić.

Strasznie ostre kary! Recydywistów wydalac! Bardzo charakterystyczne słowa w ustach pisma socjalistycznego. A co by „Robotnik” powiedział, gdyby środkami represji mechanicznej chciał na zdławić ruch socjalistyczny?

Czy przyjdzie Napoleon sowiecki?

„Goniec Warszawski” w artykule wstępnym „Polityka” tak ocenia przemianę, odbywającą się w Rosji:

Najważniejsze rekwizyty ideologiczne leninizmu zostały odrzucone tak stare rupiecie. Dążenie do rów-

ności nazwał Stalin absurdem i „małomieszczańskim idiotyzmem”, na miejsce doktrynalnej „międzynarodowości” odzywa świadomie przez własne popierany kult narodu i patriotyzmu, zamiast budowania „nowego porządku” socjalistycznego Rosja na torach „udarnictwa” i „stachanowszczyzny” zdąży wyrazić ku likwidacji socjalnej strony rewolucji bolszewickiej.

Jaśna jest rzecz, że Sowiety stają się dziś coraz bardziej oligarchiczną dyktaturą wojskową.

Po wytipieniu ostatnich gwardzistów leninowskich, droga do nowego wewnętrznego przewrotu jest już otwarta.

Niedaleka przyszłość wyjaśni, czy paralela rewolucji bolszewickiej z „wielką” francuską okaże się słuszną także w swym ostatnim „napoleońskim” okresie.

W związku z tym warto przypomnieć, że Napoleon I był propagatorem hasła rewolucji francuskiej. Jeśli przyjdzie Napoleon sowiecki, czy nim będzie Woroszyłow czy sam Stalin, stanie się on propagatorem ideologii rewolucji komunistycznej, może tylko nieco złagodzonej, t. zn. bardziej przypominającej to co głoszą socjaliści od czystej ideologii komunistycznej. Ciekawa rzecz, czy socjaliści będą wobec tego wielbicielami Napoleona sowieckiego, jeśli się on zjawi?

To jest tak

TANI WĘGIEL

„Wspólnota Interesów” zajęła się obecnie sprawą taniego węgla dla wsi. Podobno akcja ta daje już dobre rezultaty.

Oczywiście obniżka ceny węgla dla wsi nie rozwiązuje jeszcze w ogóle sprawy cen węgla w Polsce. Głównym konsumentem węgla, przynajmniej jeszcze przez czas bardzo długi, będzie miasto. Bez wydatnego obniżenia ceny węgla w mieście, problem węgla w Polsce nie jest do rozwiązania.

W każdym razie warto zanotować, że sprawą taniego węgla dla wsi „Wspólnota Interesów” zajęła się wtedy, kiedy ostatecznie przeszła w ręce państwa. Gospodarka w wielkich przedsiębiorstwach państwowych wywołuje bardzo dużo narzekania, często całkowicie słusznych.

Narzekania te jednak pochodzą przede wszystkim z tego, że gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych zanadto przypomina na gospodarkę wielkich skartellizowanych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Duch kapitalizmu zanadto przeżarł również i przedsiębiorstwa państwowe. Przedsiębiorstwa państwowe w przyszłości będą musiały wyglądać inaczej.

Ale nawet dzisiejsze, tak dalekie jeszcze od ideału przedsiębiorstwa państwowe, zdobywają się na pomysły, na które nie jest w stanie zdobyć się międzynarodowy kapitalista, myślący jedynie o tym, by osiągnąć przez niego zysk był jak największy i by jak największą część tego zysku wywieźć za granicę.

W KRAJIE „WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA”

Japonia przeżywa znowu przesilenie wewnętrzne. Prasa donosi o upadku rządu. Jest to nowy odzwiek zachodzących w dalekiej Japonii przemian.

Japonia jest tym dziwnym krajem, który na pniu tysiącletniej tradycji własnej zaszczepił europejską cywilizację materialną. Początkowo czerpał z tego jedynie korzyści, potem jednak zaczęły na tym le również powstawać trudności. Te trudności trwają i prawdopodobnie trwać będą długo.

Europa powinna haczną obserwować co się dzieje na Dalekim Wschodzie, gdyż dokonywujące się tam przemiany nie pozostaną bez wpływu również na przemiany europejskie.

METODA WIECÓW NIE WYSTARCZY

W ostatnią niedzielę odbył się szereg wieców antykomunistycznych w różnych miejscowościach Polski. Urządzanie wieców antykomunistycznych jest niewątpliwie pożyteczne, gdyż uświadamia opinię publiczną, pod warunkiem jednak, że to nie będzie jedyną metodą zwalczania komunizmu.

Idej komunistycznej trzeba przeciwstawić ideę narodową, reformom komunistycznym — radykalną przemianę narodową, „folkstendowy” — nowoczesny Obóz Narodowy. Same wiece, przyprawione represjami, nie wystarczą.